

Kalendarium

- **6 sierpnia** – „Solidarność” szpitala specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej podpisała porozumienie płacowe z dyrekcją placówki. Tym samym związek zawiesił trwający od lutego spór zbiorowy. Zawarte porozumienie zakłada, że wszyscy etatowi pracownicy szpitala od 1 lipca br. otrzymają 10 proc. podwyżkę do uposażenia zasadniczego. Strony ustaliły, że kolejne podwyżki w 2007 r. o 5 proc. i w 2008 r. o wskaźnik przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia będą możliwe, jeśli poprawi się sytuacja finansowa placówki.
- **7 sierpnia** – Podczas pobytu wicepremiera Przemysława Gosiewskiego w Szczecinie doszło do spotkania ze związkowcami „Solidarność” ze Stoczni Nowa. W spotkaniu uczestniczył szef stoczniowej „S” Andrzej Antosiewicz. Stocznia wymaga finansowego wsparcia, bo inaczej grozi jej upadłość. Wicepremier obiecał, że stocznia zostanie dokapitalizowana, a następnie sprywatyzowana i wykluczył jej upadłość.
- **7 sierpnia** – Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” negatywnie zaopiniowało projekt ustawy Ministerstwa Finansów o finansach publicznych. „Solidarność” nie zgadza się na połączenie FP z FGŚP oraz likwidację gospodarstw pomocniczych i zakładów budżetowych.
- **7 sierpnia** – Sabina Skrzypiec, reprezentująca Polskę w pływackich mistrzostwach świata osób niesłyszących, była gościem Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”. Związek dofinansował wyjazd 17-letniej pływaczki na zawody, które rozpoczęły się w niedzielę 12 sierpnia na Tajwanie.
- **8 sierpnia** – Związkowcy z Zakładowej „Solidarności” MPK w Kielcach zapowiedzieli, że we wtorek staną autobusy. – Od dwóch lat trwa spór zbiorowy w firmie, od dawna nędznie zarabiamy, a zarząd nie chce rozmawiać o podwyżkach – mówi Bogdan Latosiński, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S”. Ustalono, że Veolia Transport podejmie dalsze rozmowy ze związkami, kiedy ostatecznie MPK zostanie zwycięzcą przetargu.
- **10 sierpnia** – Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek wystosował list do prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego z apelem, aby we wszystkich działaniach podejmowanych w związku z organizacją Igrzysk w Pekinie PKOl uwzględniał i promował tam, gdzie to możliwe, również prawo każdego człowieka do godnej pracy w myśl zapisów zawartych w Karcie olimpijskiej.

USTAWA o finansach publicznych opinia „S”

– NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje projekt ustawy Ministerstwa Finansów o finansach publicznych. Szczególny sprzeciw Związku wzbudzają plany połączenia Funduszu Pracy z Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz likwidacji gospodarstw pomocniczych i zakładów budżetowych.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” negatywnie zaopiniowało projekt ustawy Ministerstwa Finansów o finansach publicznych. „Solidarność” nie zgadza się na połączenie Funduszu Pracy z Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz likwidację gospodarstw pomocniczych i zakładów budżetowych.

Zdaniem przedstawicieli „S” połączenie Funduszu Pracy z FGŚP jest niezgodne przede wszystkim z paktem o przedsiębiorstwie w trakcie przekształcenia z 1993 r. a także z zaleceniami MOP związanymi z ochroną roszczeń pracowniczych. „S” wskazuje, że w projekcie Ministerstwa Finansów nie ma odpowiedzi na wątpliwości związane z zasadnością połączenia funduszu quasi ubez-

pieczeniowego z funduszem aktywizacji bezrobotnych. Ponadto nie oszacowano kosztów wdrożenia nowego „systemu”, nie wiadomo czy wpłynie on na usprawnienie wypłacania należności pracowniczych, czy rozszerzony zostanie katalog wypłat dla pracowników. Nie wiadomo również, jak połączenie obu funduszy wpłynie na wysokość środków na ochronę roszczeń pracowników.

„Solidarność” nie może również wyrazić zgody na likwidację gospodarstw pomocniczych i budżetowych. W projekcie ustawy o finansach publicznych nie ma żadnych gwarancji zatrudnienia dla osób pracujących w tych podmiotach. Ministerstwo Finansów nie przedstawiło żadnych kosztów przeprowadzania likwidacji jednostek i zwolnień tak szerokiego grona pracowników. Natomiast, zdaniem Związku wyliczenia dotyczące oszczędności wynikających z likwidacji są pozorne, ponieważ nie zmniejsza się zakresu zadań, które powinny być realizowane.

W gospodarstwach pomocniczych i budżetowych w 2006 r. zatrudnionych było około 90 tys. pracowników. □

Szanujmy umowę społeczną komentarz Jacka Smagowicza

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest to jedyny w Polsce Fundusz „Solidarnościowy” pracodawców i pracowników, utrzymywany w całości ze składek pracodawców.

Fundusz jest w dobrej kondycji i jest skuteczny, czego dowodem jest w latach 1994 – 2007 r. wypłata 3 milionów świadczeń dla pracowników w tym 1 miliona z tytułu gwarantowanego wynagrodzenia i ochrony ponad 460 tys. miejsc pracy.

FGŚP jest niezbędny, bo nie zostały zakończone podstawowe procesy restrukturyzacji i modernizacji gospodarstw, niektóre polskie firmy są wypierane z Niemiec, drożęją systematycznie kredyty, spodziewany jest wzrost inflacji, a 1/3 nowo powstających firm szybko wchodzi w trudności i bankructwo.

Fundusz ma własną sieć biur terenowej obsługi, jest obsługiwany przez 320 pracowników z wykształceniem wyższym i ma pozytywne opinie Naczelnej Rady Zatrudnienia, Sejmowych Komisji, NIK i co najważniejsze pracodawców i pracowników.

Propozycje zmian, które nie gwarantują poprawienia standardu usług funduszu, zostały odrzucone przez Prezydium w czerwcu i sierpniu br. Mamy nadzieję, że racje pracowników i związku, uszanuje rząd. W przeciwnym razie będziemy uważać, że realizacja pomysłu Ministerstwa Finansów będzie zerwaniem Umowy Społecznej z 1993 r., ze szkodą dla dialogu społecznego. □

www.solidarnosc.org.pl ...wiesz więcej

Pracownicy medyczni wygrali nadgodziny

Sąd Najwyższy podczas rozprawy 3 sierpnia br., potwierdził, że za nadgodziny, pracownikom Zakładu Opieki Zdrowotnej z Limanowej należy się większe wynagrodzenie.

Na wniosek „Solidarności” ZOZ z Limanowej, Sąd Najwyższy potwierdził, że za czas pracy, który przekracza wyznaczone normy, pracownikom medycznym należy się większe wynagrodzenie za nadgodziny. W związku z tym szpital w Limanowej musi wypłacić załęgłe nadgodziny, ponieważ od początku 2003 r. do końca 2005 r. szpital wyznaczał pracownikom medycznym ośmiogodzinne dniówki przekraczające limity określone w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej.

Przedmiotem rozprawy było rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego o następującej treści:

1) Czy praca pracowników medycznych świadczona z przekroczeniem normy dobowej wynoszącej zgodnie z art. 32 g ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. 1991.91.408) 7 godzin i 35 minut przy jednoczesnym zachowaniu tygodniowej normy czasu pracy wynoszącej z godnie z powołanym przepisem przeciętnie 40 godzin na tydzień stanowi pracę w godzinach nadliczbowych?

2) Jaki skutek dla wyliczenia czasu pracy na gruncie ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. 1991.91.408) wywołało skreślenie z art. 129¹ kodeksu pracy, do którego nadal odwołuje

się art. 32 h ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. 1991.91.408) i czy pojęcie „dodatkových dni wolnych od pracy” jest tożsame z pojęciem „dni wolnych od pracy wynikających z rozkładu czasu pracy w przeciętnie 5 – dniowym tygodniu pracy”?

W rozstrzygnięciu Sąd Najwyższy potwierdził, iż dla pracowników ZOZ przeciętny dobowy czas pracy wynosi 7 godzin i 35 minut, natomiast tygodniowy 40 godzin w pięciodniowym tygodniu pracy. Sąd Najwyższy podkreślił, iż w związku z tym faktycznie niemożliwe jest, aby tygodniowy wymiar czasu pracy wynosił 40 godzin, lecz musi być on niższy. Również w przypadku „przedłużenia” czasu pracy do 12 godzin, nie obowiązuje 40 godzinny czas pracy, lecz wynoszący 37 godz. 55 min. SN uznał, iż takie wyjaśnienie zagadnienia prawnego wystarczy.

„Solidarność” służby zdrowia wywalczyła przed sądem:

- 7 godzin 35 minut dziennie,
- 37 godzin 55 minut tygodniowo,
- W ciągu 12 tygodni czas pracy nie może przekroczyć iloczynu 7 godzin 35 minut i wszystkich dni roboczych w tym okresie,
- Po dyżurze w dzień powszedni przysługuje 11 godzin wolnego,
- Po niedzielnym dyżurze przysługuje 1 dzień wolnego w ciągu tygodnia.

„OSZCZĘDZAJĄ” DYREKTORA

„Solidarność” w kopalni Halemba dziwi się bezkarności byłego dyrektora zakładu.

Kilka dni temu Okręgowy Urząd Górniczy w Gliwicach poinformował, że za złamanie podstawowych przepisów bezpieczeństwa w kopalni, gdzie w listopadzie ubiegłego roku zginęło 23 górników, odpowiada 37 osób. Wśród nich 29 pracowników kopalni, 6 z prywatnej firmy Mard i 2 z innej prywatnej firmy usługowej wykonującej zlecenia dla kopalni.

Dziewięć osób ze ścisłego kierownictwa kopalni i firmy Mard otrzymało dwuletni zakaz pełnienia funkcji kierowniczych i stanowisk w dozorze. Wśród ukaranych jest też były dyrektor kopalni Halemba, który od kilku miesięcy jest na emeryturze.

– Kary dotknęły wiele osób, również tych, którzy w feralnym miejscu katastrofy pojawili się tylko raz. Nietykalny jest tylko kierownik robót górniczych, czyli ówczesny dyrektor Halemby Kazimierz Dąbrowa. On jako jedyny nie poniósł poki, co żadnej realnej kary. Po wypadku szybko poszedł na urlop, a potem na emeryturę – mówi szef „S” w kopalni **Józef Kowalczyk**.

– Badający katastrofę w dziwny sposób „oszczędzają” byłego dyrektora, a przecież to on zawarł umowę z Mardem. Po zasypaniu Zbyszka Nowaka mógł wcześniej zamknąć zagrożony rejon. Mógł też nie wysyłać tam ludzi z kopalni, skoro roboty miała wykonywać prywatna firma. Popelnili mnóstwo błędów i zaniedbań – komentuje Kowalczyk. □

Kolejne robocze święto w handlu

Pomimo przyjęcia przez Sejm ponad miesiąc temu ustawy wprowadzającej 12 dni świątecznych wolnych w ciągu roku w handlu pracownicy niektórych sklepów 15 sierpnia pójdą do pracy. Związkowcy obawiają się, że ustawa w ogóle może nie wejść w życie.

Wniebowzięcie NMP – jedno z największych polskich świąt kościelnych i narodowych, przypominające również o Cudzie nad Wisłą – znalazło się na sejmowej liście dni wolnych. Dokument miał jednak wady prawne. – W ustawie znalazły się zapisy dopuszczające zmianowość w handlu, co w praktyce mogłoby prowadzić do pracy w dni świąteczne – wyjaśnia przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” **Alfred Bujara**. Senat wprowadził więc do ustawy poprawki, którymi teraz powinien zająć się Sejm.

Po ostatnich zawirowaniach politycznych pracownicy handlu obawiają się jednak rozwiązania Sejmu, zanim ten rozpatrzy poprawki. „Jesteśmy tym rozgoryczeni. Obawiamy się, że ewentualne skrócenie kadencji uniemożliwi wprowadzenie tak długo oczekiwanych przez nas zmian. Dlatego apelujemy do posłów, by na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu niezwłocznie rozpatrzyli wniesione przez Senat poprawki do ustawy nowelizującej Kodeks Pracy, która tysiącom pracowników handlu dała tak wiele nadziei. Nadziei na normalność i odpoczynek w dni świąteczne” – piszą związkowcy w przyjętym stanowisku.

Jak mówi przewodniczący SKPH NSZZ „S” w najbliższe święto część sieci m.in. Biedronka, Carrefour i Auchan będzie zamkniętych. Inne już zapowiedziały, że z handlu nie zrezygnują. „Solidarność”, podobnie jak przed Bożym Ciałem, apeluje do klientów o powstrzymanie się w tym dniu od zakupów. – Wtedy spotkaliśmy się ze zrozumieniem. Mam nadzieję, że podobnie będzie tym razem – mówi Bujara.

Związkowcy z „Solidarności” zapowiadają, że wspólnie z polskimi handlowcami, którzy popierają ich działania, przygotują własny projekt ustawy. Będzie to odrębny dokument regulujący funkcjonowanie handlu w Polsce, na wzór państw zachodnich. W ustawie tej znajdują się propozycje stopniowego wprowadzania zakazu handlu nie tylko w święta kościelne i narodowe, ale również w niedziele. □

Jest nas coraz więcej

Liczba członków „Solidarności” w Regionie Rzeszowskim systematycznie wzrasta.

Na dzień 1 stycznia 2007 r., regionalna „S” zrzeszała ogółem 17.487 członków, z czego 16.021 w organizacjach zakładowych, 30 czerwca 2007 r., członków „S” było już 17.622.

– Od początku roku w pięciu firmach regionu rzeszowskiego powstały nowe organizacje „S”, w czterech innych, udało się ją ożywić, a istniejące organizacje zrekonstruować – mówi Czesław Knapik, szef Działu Rozwoju Związku Regionu Rzeszowskiego NSZZ „S”. Dużą w tym zasługą organizatorów, którzy pomagają pracownikom w zakładaniu organizacji zakładowych. Tendencja stałego wzrostu członków utrzymuje się szczególnie w organizacjach, które uczestniczyły w szkoleniach podstawowych. Pomimo masowego wyjazdu pracowników (w tym członków „S”) do pracy w bogatych krajach Unii Europejskiej jest nas coraz więcej.

Liczby tygodnia

- 1500 osób w ciągu roku znalazło zatrudnienie w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z czego 150 w centrali.
- 11,5 mld euro w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych przyprzynało do nas w zeszłym roku. Polska regularnie dobrze wypada w różnego rodzaju rankingach atrakcyjności inwestycyjnej i w tym roku może paść kolejny rekord.
- 4,25 proc. wyniosą stopy procentowe w walucie euro. Stopy pójdą w górę już we wrześniu i bardzo prawdopodobna jest kolejna podwyżka.